

### Malowanie podłóg

Malowanie podłóg stosuje się po pierwsze po to, by nadać podłodze efektowny wygląd, po drugie zaś, by zabezpieczyć powierzchnię drewna przed brudem, wilgocią i ewentualnie kornikami.

Oczywiście wybór rodzaju pokrycia drewna zależy od materiału, z którego wykonana jest podłoga, oraz od przeznaczenia pomieszczenia. Jeżeli do malowania podłogi będziemy używali jakichkolwiek farb barwnych, to należy również zwrócić uwagę na odpowiedni dobór koloru podłogi do barwy ścian, zasłon, firanek czy obić tapicerskich mebli. Bez względu jednak na rodzaj używanych farb, najpierw musimy przygotować powierzchnię drewna, zarówno pod względem gładkości jak i przyczepności farby.

A więc przede wszystkim musimy sprawdzić, czy powierzchnia ułożonej podłogi jest równa. Wykonamy to długą, idealnie prostą listwą, przykładając ją pod różnymi kątami do powierzchni podłogi i patrząc pod światło, czy pod listwą nie ma przeswitów.

Jeżeli okaże się, że podłoga jest nierówna, to musimy zestrugać jej powierzchnię – jeżeli jest ona ułożona z desek, lub styklinować – jeżeli podłoga zrobiona jest z parkietu albo z wykładziny mozaikowej. Niestety, w domowych warunkach nie uda nam się cyklinować, szczególnie nowo ułożonej podłogi. W takiej sytuacji konieczna będzie pomoc specjalisty, który cyklinowanie wykona mechaniczną cykliniarką.

Jeżeli przeznaczona do malowania podłoga była już w przeszłości cyklinowana, ale do jej konserwacji używano pasty do podłóg, to przed malowaniem musi być również mechanicznie cyklinowana, mimo że jej powierzchnia jest przeważnie równa. Chodzi o to, by usunąć wierzchnią warstwę drewna, która jest przesycona pastą, uniemożliwiającą mocne związanie drewna z warstwą farby.

Jeżeli natomiast nowa podłoga nie wymaga cyklinowania, to jej powierzchnię wystarczy przetrzeć papierem ściernym nr 180 (na sucho!) owiniętym na klocek. Klocek powinien być najpierw oklejony twardą gąbką poliuretanową grubości około 8–10 mm.

Wyszlifowaną powierzchnię trzeba najpierw oczyścić odkurzaczem a następnie przetrzeć wilgotną szmatką, aby usunąć z powierzchni drewna wszelkie resztki pyłu powstałego podczas szlifowa-

nia. Aby nie zamoczyć zbyt mocno powierzchni drewna, szmatkę moczymy w ciepłej wodzie, a następnie wyżyłamy tak mocno, by usunąć z niej maksymalną ilość wody. Po czyszczeniu podłogę trzeba suszyć co najmniej 6 godzin przed położeniem pierwszej warstwy farby.

### Malowanie olejne

Aby uzyskać należyty efekt pomalowanej podłogi musimy użyć farby możliwie najwyższej jakości. Malować będziemy trzema warstwami farby, przy użyciu płaskiego, szerokiego pędzla, o dość sztywnym włosie.

Pierwsza warstwa powinna być położona z farby podkładowej. Odnacza się ona doskonałymi własnościami przyczepności do drewna, tworzy również warstwę, do której dobrze będzie przylegała farba nawierzchniowa, obydwie warstwy farby będą bardzo mocno połączone z podłożem. Zaznaczyć należy, że położenie warstwy farby nawierzchniowej bezpośrednio na gołe drewno nie zapewni należytego połączenia – farba będzie bardzo łatwo odpryskiwała, cała praca pójdzie właściwie na marne.

Przygotowaną farbę podkładową bardzo starannie mieszamy za pomocą kawałka listwy, aby uzyskać idealnie jednorodną mieszaninę. Trzeba zwrócić szczególną uwagę na możliwość wystąpienia grubego i stosunkowo trudnego do rozmieszania osadu na dnie puszkki i stanowczo postarać się, aby osad został rozmieszany.

Do malowania będziemy używali płaskiego lub okrągłego pędzla o dość sztywnym włosie.

Powierzchnię podłogi pokryjemy cienką warstwą farby podkładowej, starannie wcierając ją w drewno. Malujemy równoległymi ruchami pędzla. Po rozprowadzeniu farby na odpowiednim odcinku deski, zmieniamy kierunek malowania – tę samą farbę wcieramy nadal ruchami równoległymi, ale prostopadle do poprzedniego kierunku (prostopadle do słojów deski). Na koniec wracamy do pierwszego kierunku i wyrównujemy powierzchnię farby. W ten sposób postępujemy z następnym kawałkiem podłogi aż do całkowitego pomalowania.

Należy pamiętać, że pomieszczenie, w którym malujemy farbą olejną, musi być koniecznie dobrze przewietrzane ze względu na lotne, szkodliwe dla zdrowia i wybuchowe opary, wydzielające się ze schnącej farby. Trzeba też zwrócić uwagę na tempe-

raturę powietrza w pomieszczeniu, która powinna być nie niższa niż 15°C. Oczywiście im wyższa temperatura, tym szybciej będzie wysychała farba. Najlepiej więc malować podłogę latem, gdy można otworzyć okna w celu intensywnego wietrzenia, a na dworze jest ciepło tak, że podłoga może szybko wyschnąć.

Po dokładnym wyschnięciu farby podkładowej, co jest zależne od jej gatunku, temperatury w pomieszczeniu i intensywności przewietrzania, zabierzemy się do malowania farbą nawierzchniową. I tu postępowanie z farbą jest identyczne jak w przypadku przygotowania farby podkładowej. Różnica polega tylko na tym, że pędzel do malowania nawierzchniowego musi mieć dłuższy i bardziej delikatny włos niż poprzednio użyty.

Malowanie nawierzchniowe, np. emalią olejną, prowadzimy tak jak poprzednio, a więc w kierunkach prostopadłych do siebie. Warstwa farby powinna być możliwie jak najcieńsza – gruba warstwa łatwo pęka i odpryskuje później od podłogi.

Po pomalowaniu podłogi emalią, trzeba ją dokładnie wysuszyć: farba musi być nie tylko sucha, ale i stwardniała na tyle, by po wejściu na nią (tylko w miękkich i czystych pantoflach!) nie pozostawały żadne ślady. Dopiero potem można nakładać ostatnią, trzecią warstwę farby. Oczywiście ten zabieg należy przeprowadzić bardzo starannie, gdyż od niego zależy ostateczny wygląd pomieszczenia.

Suszenie ostatniej warstwy farby powinno trwać nie mniej niż 3 doby. Jednakże wstawianie mebli do pomieszczenia możliwe jest dopiero po upływie tygodnia. W przeciwnym razie nastąpi uszkodzenie powierzchni farby.

Jeżeli przeznaczona do malowania podłoga była już wcześniej malowana i farba uległa zniszczeniu czy starciu, to proces odnowienia takiej podłogi będzie polegał na starannym oczyszczeniu i umyciu powierzchni desek a potem na przeszlifowaniu starej farby gruboziarnistym papierem ściernym. Po usunięciu zanieczyszczeń, powstałych podczas szlifowania, malujemy podłogę jedną lub w razie potrzeby dwiema warstwami farby nawierzchniowej. Gotową podłogę suszymy tak, jak podczas pierwszego malowania.

### Malowanie lakierem bezbarwnym

Podłogę – wykonaną z pięknych, bezśkowych desek, o równym, jasnym słoju, ułożoną z parkietu albo z wykładziny mozaikowej, będziemy malowali przezroczystym, bezbarwnym lakierem, który doskonale zabezpieczy powierzchnię drewna przed



wilgocią, ciemnieniem oraz zanieczyszczeniami, pozostawi dokładny rysunek słoju a jednocześnie nada podłodze efektowny wygląd. Podłoga taka nie wymaga pastowania i żmudnego froterowania – do jej konserwacji będziemy używali wyłącznie wilgotnej szmatki i ewentualnie lekko zmydlających proszków.

W sprzedaży znajdują się dwa rodzaje lakierów bezbarwnych. Są to: lakiery rozpuszczalnikowe, takie jak nitrocelulozowy czy „Capon”, oraz lakiery chemoutwardzalne – „Chemosil”.

Lakiery rozpuszczalnikowe są stosunkowo tanie i szybko schną, ale nie są odporne na ścieranie – ich powierzchnia jest miękka. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z lakierami chemoutwardzalnymi. Kupując „Chemosil” należy zwrócić uwagę aby dodano do niego odpowiednie opakowanie utwardzacza. Jest to bowiem lakier dwuskładnikowy. W puszcze znajduje się lakier, którego podstawą jest syntetyczna żywica. Taki lakier nigdy nie zgęstnieje i nie zaschnie, jeżeli przed malowaniem nie dodamy do niego odpowiednich odczynników chemicznych, powodujących rozpoczęcie reakcji żelowania, czyli utwardzania. Takie odczynniki znajdują się właśnie w dodawanym do „Chemosilu” utwardzaczu. Należy jednak pamiętać, że proces żelowania jest nieodwracalny, a rozpoczyna się dość szybko po zmieszaniu obydwóch preparatów. Trzeba więc przygotowywać jednorazowo tylko tyle lakieru, ile bezpośrednio będziemy mogli zużyć.

Lakiery chemoutwardzalne są bardzo trwale, prawidłowo konserwowana podłoga polakierowana „Chemosilem” będzie efektowna i funkcjonalna wiele lat.

Mimo małej odporności mechanicznej, do lakierowania podłogi będziemy używali lakieru „Capon” na pierwszą, podkładową warstwę. Malowanie drewna tym lakierem ma na celu utrwalenie naturalnej barwy drewna w odcieniu jasnozielonym. Dopiero potem będziemy używali lakieru chemoutwardzalnego.

Malowanie parkietu rozpoczniemy od przygotowania szerokiego pędzla płaskiego do malowania „Caponem”.

Tego rodzaju lakiery nie wymagają intensywnego mieszania. Wyjątek stanowi tu zbyt zgęstniały lakier, który należy rozrzedzić rozpuszczalnikiem nitro i dobrze wymieszać.

Musimy zapewnić sobie bardzo intensywne wietrzenie malowanego pomieszczenia – konieczne jest szerokie otwarcie wszystkich okien. Pamiętajmy także, że pary rozpuszczalnika nitro są silnie wybuchowe! Pod żadnym pozorem więc w całym mieszkaniu nie wolno zapalać ognia, lepiej też nie korzystać z instalacji elektrycznej, której wyłączniki czy gniazda mogą powodować niebezpieczne iskrzenie.

Malować trzeba szybko, starać się nie pociągać kilka razy pędzlem tych samych miejsc. Lakier caponowy zasycha bardzo szybko, praktycznie już po paru minutach tworzy na powierzchni desek błonę, której zerwanie pędzlem niszczy cały efekt pracy. Po zakończeniu malowania, podłoga musi schnąć około 6 godzin.

Na podkładową warstwę lakieru caponowego nałożymy teraz kolejno trzy warstwy lakieru „Chemosil”.

Do otwartej puszkii „Chemosilu” wlewamy zawartość utwardzacza i bardzo starannie mieszamy obydwie płyny. Powinno to trwać nie mniej, niż 5 minut. Następnie nakładamy pierwszą warstwę lakieru na parkiet, również szerokim płaskim pędzlem. Nie musimy przy tym tak spieszyć się, jak przy malowaniu lakierem caponowym, malujemy więc starannie – znów w trzech prostopadłych kierunkach. Warstwa lakieru musi być cienka.

Pierwsza warstwa „Chemosilu” powinna utwardzać się około 24 godzin. W tym czasie nie wolno wchodzić na pomalowany parkiet, pomieszczenie zaś musi być bardzo intensywnie wietrzone. **Opary „Chemosilu” wprawdzie nie są palne, ale za to bardzo szkodliwe dla zdrowia.**

Po utwardzeniu pierwszej warstwy należy lekko zmatować ją drobnopiękistym papierem ściernym, zwracając uwagę aby usunąć wszystkie pęcherzyki powietrza, które widoczne są na pierwszej warstwie lakieru. Przeczyszczoną powierzchnię przecieramy

wilgotną szmatką, suszymy i pokrywamy drugą warstwą lakieru, w ten sam sposób co poprzednio. Należy tylko przestrzec, aby na utwardzony lakier pierwszej warstwy wchodzić wyłącznie w grubych, miękkich skarpetach. W butach wchodzić nie wolno!

Czas utwardzania drugiej warstwy jest taki sam jak poprzednio, tzn. 24 godziny. Po tym czasie można przystąpić do trzeciego malowania „Chemosilem”, które również należy poprzedzić matowaniem i oczyszczeniem powierzchni.

Trzecia, ostatnia warstwa lakieru musi być położona bardzo starannie ze względu na ostateczny wygląd podłogi. Po jej położeniu podłogę należy utwardzać w ciągu co najmniej 3 dni, w czasie których nie wolno wchodzić do pomieszczenia, nawet w skarpetach.

Po trzech dniach można przybić do parkietu listwy przyściennne, uprzednio również polakierowane.

Meble można wstawiać do polakierowanego pomieszczenia dopiero po tygodniu od chwili położenia ostatniej warstwy lakieru.

I jeszcze jedna ważna uwaga. Pędzel, którym malowaliśmy parkiet lakierem chemoutwardzalnym, po każdym użyciu należy bardzo dokładnie wymyć w odpowiednim rozpuszczalniku (do nabywania w sklepach chemii gospodarczej), w przeciwnym razie pędzel ulegnie zniszczeniu.

### Poprawki lakiernicze

Parkiet polakierowany „Chemosilem” wygląda ładnie dopóty, dopóki lakier nie ulegnie zniszczeniu. Co jakiś czas należy go regenerować. Szczególnie dotyczy to miejsc w pomieszczeniu, gdzie występuje największy ruch – w przejściach, pod stołem (wytarty nogami lakier), koło wersalki itp. Aby nie dopuścić do całkowitego zniszczenia lakieru, co dwa lata miejsca te należy przetrzeć drobnopiękistym papierem ściernym a potem położyć na nich jedną warstwę „Chemosilu”. Jeżeli natomiast okres pomiędzy renowacją parkietu zwiększymy do trzech lat, to należy już dwukrotnie malować miejsca z uszkodzonym bądź startym lakierem. Oczywiście obowiązują tu wszystkie zasady podane poprzednio, tzn. dokładne szlifowanie parkietu, oczyszczenie z pyłu powstałego przy szlifowaniu i czas utwardzania poszczególnych warstw. Bez względu jednak na rodzaj uszkodzenia lakierowanej powierzchni oraz jej rozmiarów, staranne wykonanie renowacji z całą pewnością przywróci podłodze pierwotny wygląd.

Jerzy Pietrzyk